Ner. 58. ROK 1835. CZWARTEK 12 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Grzegorza Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiatosz.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	7	27"2'''. 568	—10. 4	1'''. 73	Pł. Wschodni słaby	Pogoda	Deszcz
11	12	2. 649	+ 5. 6	2. 04	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	3	2. 664	+ 7. 4	1, 61	Pł. Wschodnisłaby	" "	
	9	3. 059	+ 3. 4	1, 84	" "	" "	

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Parlament angielski na mowę od tronu, uchwalił adress do króla. Izba wyższa odrzuciła wniesioną *modyfikacyą* przeciw ministrom, izba zaś niższa przyjęła ją, ale bardzo małą większością; bo z 611 głosujących 302 było przeciw, a 309 za *modyfikacyą*, a więc tylko większością 7miu kresek utrzymała się. Członkowie ministeryalni, żądali powtórnego głosowania, ale Pan Robert Peel, sprzeciwił się temu i dobrowolnie uznał większość przeciwko ministerstwu, na którego jest czele. Dzienniki ministeryalne uważają ten krok, za tryumf ministrów i całego stronnictwa *konserwatystów* nad radykalistami; i Pan Robert Peel oświadczył wyraźnie w izbie, na ucinkowe zapytania niektórych radykalnych członków, że to właśnie powoduje go do oświadczenia, że urzędowania swojego nieodstąpi, i pewnym jest uzyskać wkrótce zupełną większość izby niższey na swoją stronę.—Hrabia Sebastijani poseł francuski w Londynie, odebrał rozkaz od swego rządu przybycia nayśpieszniey do Paryża.— Dzienniki oppozycyi są troche niespokoyne z powodu powyższego wypadku w izbie niższey, lubo usilują pokrywać ile możności tę obawę; wszystko bowiem zapowiadać zdaje się, że tym razem i w Anglii prawość odniesie tryumf nad anarchizmem.— W izbie wyższey lord Brougham powstał przeciw xięciu Wellingtonowi, dowodząc, iż xiąże ten odpowiedzialny jest za uchylenie zeszłego ministerstwa!..(Lord Brougham był członkiem uchylonego ministerstwa, przemówił tu więc razem i w swojey własney sprawie.) Poczém przyszło do sporów z lordem kanclerzem, który odpowiedział na mowę lorda Brougham;— tymczasem adress w duchu ministeryalnym sporządzony, utrzymał się w całey osnowie. — Dzienniki angielskie donoszą z listów z Konstantynopola, pod dniem 28 lutego, że miasto Adryanopol doznało strasznego pożaru, który dwie trzecie części grodu tego w perzynę obrócił; wszystkie bazary spaliły się do szczętu, i szkodę w samych rękodziełach angielskich podają na 2 milijony piastrów.— Wiadomości od granic hiszpańskich są zupełnie nic nieznaczące. Tak jak wszystko zwraca

dziś całą uwagę na zapowiedzianą nową zmianę ministerstwa francuskiego i działania parlamentowe w Anglii, tak i tam, zdaje się że obie strony walczące, — obok przygotowań do nowych bojów, oczekują na wypadek przesilenia politycznego w tych dwóch krajach. — Nieprzewidziane powołanie hrabiego Sebastiani z Londynu do Paryża, zrobiło wielkie wrażenie w téy stolicy. — Z powodu powyższych wypadków w parlamencie angielskim, papiery na giełdzie londyńskiéy znacznie spadły. Pokazał się zaraz nagły niedostatek gotowizny, któréy przed kilku tygodniami wielka była obfitość. — Wiadomość o usunięciu się prezesa rady ministrów marszałka Mortier, była zawczesną. Jeszcze dnia 1 marca pracował on z królem w gabinecie. — Hrabia Sebastiani przybył dnia 2 marca do Paryża, i udał się niezwłocznie do Tuilleriów, gdzie odbył blisko dwu-godzinną naradę z królem. — Cholera wybuchła znowu w Marsylii i w bardzo groźnym stopniu. — Mina opuścił znowu Elizondę i powrócił do Pampeluny. (*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Petersburg 24 *Lutego*. Przez ukaz Cesarski z dnia 22 stycznia do Rady państwa wydany, pomocnik sekretarza stanu rady państwa w departamencie interesów królestwa Polskiego, radca stanu Baszucki, mianowany sprawującym obowiązki sekretarza stanu w departamencie spraw duchownych i cywilnych, a sekretarz kommissyi próśb, radca stanu Hofmann, pomocnikiem sekretarza stanu w dep. interesów królestwa Polskiego.

Uzupełniając wzmiankę o zeyściu ze świata w Paryżu pułkownika Sliwickiego, udziela *Tygodnik Petersburski* w przekładzie polskim, list, który Sliwicki kilku minutami przed zgonem, napisał do N. Cesarza Jmci: — »Wielki i dobry Cesarzu Oycze! Jedna mi już tylko pozostaje chwila! Przyjm wyrazy szczeréy wdzięczności wiernego swego sługi. Żal mi jedynie, żem nie mógł wywdzięczyć się służbą za Twoje dobrodzieystwa, ale zostają po mnie bracia i synowie, a ci nigdy nie zapomną długu, który im przekazuję. Oby Cię Bóg zachował na długie lata dla szczęścia Rossyi. — (podpisał) *Juliusz Sliwicki.*

Zawiązało się tutay towarzystwo akcyonistów, w celu oświecenia stolicy za pomocą gazu. N. Cesarz Jmć, potwierdził plan w tey mierze podany.

Karlsruhe 20 *Lutego*. Tuteysza gazeta rządowa, ogłosiła pod d. 14 lutego: »Przez naywyższe postanowienie z dnia 9 październnika r. z., dotyczące zgromadzeń niemieckiéy czeladzi rzemieślniczéy w kantonie Bern, któreto postanowienie obeymuje zarazem zakaz, ażeby badeńska czeladź rzemieślnicza, do rzeczonego kantonu na wędrówkę się nie udawała ani tam nie przebywała; został rząd wielkiego xięztwa upoważniony, rozciągnąć powyższe urządzenie i względem innych kantonów, w którychby na przyszłość tego rodzaju zgromadzenia cierpiane były. Według otrzymanych zupełnie wiarogodnych doniesień, namieniony powyższém postanowieniem nieporządek, tak dalece w większéy części kraju szwaycarskiego, bierze wyuzdaną przewagę, iż nietylko rozmnożyły się nadmiarę, zgromadzenia niemieckiéy czeladzi rzemieślniczéy w wielu kantonach, ale drukują tamże pisma, pełne naywiększych obelg przeciwko władcom i rządom niemieckim. Z tychto powodów i dla przyczyn w wyżéy przytoczonym naywyższém postanowieniu wymienionych, widziemy się w obowiązku uczynić użytek, z nadanego nam w podobnym razie umocowania, a na skutek tego, stanowimy: 1) Wszystka czeladź rzemieślnicza badeńska, ma opuścić Szwaycaryą w ciągu 4 tygodni; 2) Zakaz pobytu w kantonie berneńskim, rozciąga się teraz do całéy Szwaycaryi; 3) Przez granicę badeńską, nie będzie odtąd przepuszczony do Szwaycaryi, ani badeński ani z którego. bądź kraju idący czeladnik; 4) Czeladnikom innych krajów, wra-

cającym z Szwaycaryi, zabroniony jest pobyt w wielkiém xięztwie badeńskiém, i niewolno im zbaczać z drogi oznaczonéy w karcie podróżnéy; 5) Temuż samemu zastrzeżeniu ulega czeladź przybywająca z innych, z Szwaycaryą graniczących krajów; jeżeli wędrownemi książeczkami swemi nie udowodnią, że się w Szwaycaryi nie znaydowali; 6) Przekraczający powyższe zastrzeżenia, podlegają przepisanym karom i będą żandarmami przez granicę transportowani; 7) Rzemieślnicy przybywający z Szwaycaryi i z pogranicznych jéy krajów, tudzież ich papiery, podlegają jak nayściśleyszéy rewizyi; 8) Posłowie badeńscy w krajach zagranicznych i wszelkie władze krajowe, są w obowiązku, wizując paszporta, nadmieniać w nich, że wzbroniony jest przez xięztwo badeńskie przystęp do Szwaycaryi; 9) To urządzenie, ma bydź nietylko w pismach publicznych, ale i przez okólniki, wszystkim gminom kraju badeńskiego ogłoszone.

Ateny 7 Grudnia. Wyszło rozporządzenie krolewskie, ażeby przy znakomitszych pomnikach starożytności greckich, w Hieronie (pod Epidauros), w Nemei, Olympii i Messenie, postanowiono na straży inwalidów z czasów wojny z turkami. Każdy z nich dostanie 30 stremmów roli i będzie mieć domek, kosztem skarbu zbudowany.

Pewien podróżny skreśla następujący obraz Aten: »Wpływając z morza egejskiego do portu Pyraeus, wprowadzenia małego, ale bardzo bezpiecznego, i zostawując z lewey strony za sobą cypel wyspy Salamis, postrzegamy obszerną nizinę pasmem gór miernych otoczoną, rozciągającą się wzdłuż brzegów morza, blisko na 2 mile niemieckie, a niemal na 1 milę szeroką. Po prawey stronie, jest sławna za dawnych czasów i dotąd jeszcze słynąca miodem swoim, góra Hymettus; góry po stronie lewey, nie mają podobno oddzielnego nazwiska, a przynaymniey takiego, któreby znane było. Są na nich, niedaleko drogi do Eleusis wiodącey, zwaliska klasztoru Daphne. Rzeczoną powyżey nizinę, przerzyna śród całey prawie długości, las oliwny, o którym podczas ostatniey woyny, tylokrotnie wzmiankowano. W nimto poległ, jeden z naywalecznieyszych obrońców odradzającey się Grecyi, Karaiskakis, w utarczce podjazdowey. Po prawey stronie tego lasu, naydaley w półgodzinney odległości od góry Hymettus, wznosi się niewielka wysoczyzna, a na jey wierzchołku sławna świątynia Minerwy, Akropolis, Aten. Już z dość dalekiey odległości, daje się postrzegać ten gmach wspaniały, ale osłabiają nieco wrażenie, wzniesione tam mury i różne budowle woyskowe. Tuż za tą skałą Akropolis leży w półkolu, którego środek stanowi, miasto Ateny. Z tego powodu, gdy się morzem przybywa, nietak prędko zobaczyć je można. Z owych sławnych murów, które od portu Pyraeus do Aten prowadziły, i z owey drogi, która między temi murami zbudowaną była, nie masz już ani śladu. Przybliżając się do Akropolis, napotykamy skałę wznoszącą się amfiteatralnie w kształcie tarasu, na którey darnina porasta. Jestto tak nazwany Pnyx, gdzie widzieć można licznie, rozmaitey wysokości, w skale wykute mównice. Z nichto przemawiać zwykli byli: Demostenes, Perykles, i Phocyon, oraz tylu innych, do zgromadzonego ludu. W tém mieyscu, będzie teraz zbudowany pałac królewski. Nieco daley i już bliżey miasta, którego dawne granice, wskazują nam rozliczne szczątki murów, widać pojedyncze, ozdobne budynki, tu i owdzie bez związku porozrzucane, na otwartem polu stojące. Większe z nich, z wielkim gustem zbudowane, należą do xiążąt Kantakuzenów i Karadya; w innych mieszkają członkowie rejencyi, posłowie zagraniczni i t. p. Tą też stroną przybywa się właściwie do miasta, będącego trudnym do opisania obrazem spustoszenia i nieładu. Z 7200 domów zamieni . ych w gruzy, zawalających całe ulice, lub grożących z resztą swoich odwalin bliskim upadkiem, zaledwie odbudowano dwieście w smaku now-

szym. Łudzą one opodal oko wędrownika, który dopiero za przybyciem na mieysce, postrzega okropny obraz zniszczenia. Dotąd nie masz więcey nad kilka rzeczywistych ulic; wszystkie przechody, są raczey ścieszkami przekopanemi pośród rumowisk. Z nowo-wzniesionych gmachów, odznaczają się pięknością i okazałością w pośrodku miasta, pałac ministerstwa sprawiedliwości, dom pocztowy i dom posła austryackiego; a nieco daley, dom posła rossyjskiego i ministra woyny. Na lewo od miasta, pośród otwartego pola, stoi gmach nadzwyczaynie obszerny, ale pełen gustu; jest tymczasowe pomieszkanie młodego króla Ottona, dopóki projektowany pałac, o którym wyżey namieniono, ukończony nie zostanie.— Chcąc dać ścislejszy opis starożytnych pomników Aten, potrzeba obszernieyszego pisma, chociaż prawdę mówiąc, nieliczne są już teraz podobne pomniki. Głównieysze z nich, są następujące: Parthenon i Propylae na Akropolis, a w niewielkiey odległości od Pnyxu, świątynia Tezeusza, dotąd tak dalece jeszcze utrzymana, że użyta jest na kościół grecki. W tym kościele, śpiewane było *Te Deum*, na przybycie króla Ottona. Daley przy końcu miasta, stoi jeszcze 16 kolumn kolosalnych z świątyni Jowisza Olimpiyskiego, Brama Hadriana, (dzieło późnieyszych czasów), świątynia Wiatrów, pomnik Lizykratesa, zwany także latarnią Diogenesa; a nareszcie o pół mili za miastem, pomnik Philopappusa. Grunt teraźnieyszych Aten, wyższy jest na 20 do 30 stóp od gruntu Aten dawnieyszych, trzeba się więc spodziewać, że przy kopaniu pod nowe budowle, liczne starożytności powynajdują się pamiątki. Z tego względu, poczyniono w planie odbudowania tey stolicy, stósowne zastrzeżenia; a mieysca, na których ile wiadomo, stały slawnieysze gmachy i pomniki, nie zostaną zabudowane. Długość Aten, od Pnyxu aż do świątyni Jowisza Olimpiyskiego, wynosi dobre pół godziny drogi, szerokość połowę tyle. Ludność 12,060 głów, mieszcząca się prawie wyłącznie w lichych chatach, przylepionych do starych murów, służących jedynie za schronienie. Roboty rzemieślnicze i gospodarskie, nie wyłączając gotowania, odbywają się pod gołem niebem. Mężczyzni, jak w całey Grecyi, są ludzie piękni; kobiety pięknieysze jak w Nauplii i Morei, niewyrównywają jednak swemi wdziękami, mieszkankom wysp cykladyjskich.

Dnia 18 *Stycznia.* Niemałe trudności, na które natrafił rząd w pierwszych chwilach przeprowadzenia się swego do tuteyszego miasta, znikają powoli. Już nietylko władze, ale i urzędnicy do tychże należący, znaleźli dla siebie stósowne pomieszczenie, i nic nie przeszkadza, aby sprawy rządowe, zwykłym odbywały się trybem. Pierwszém dziełem czynności, powszechne sprawującéy zadowolenie, była organizacya sądów, na którą dawno z utęsknieniem oczekiwano. Prezesem Areios Pagos, czyli sądu kassacyjnego, jest Klonaris.

Spokoyność w kraju nie jest niczém naruszona. Wieści o zaburzeniach w Messenii, nie sprawdziły się. Mówią, że w Trypolizie, jako w punkcie środkowym Peloponezu, będzie wzmocniona załoga i ustanowiony oddzielny gubernator wojenny, któryby w przypadkach nadzwyczaynych, miał prawo chwycić się stanowczych środków, bez poprzedniego odwołania się do wyższéy władzy, i posiadał dostateczną siłę po temu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 10 — 11 *Marca.*

Dobrzański Józef z Polski.— Górski Piotr z Polski.— Chmielewski Michał z Polski.— Linowski Kazimierz z Polski.— Zieliński Józef z Galicyi.— Guttenberg Sarel z Polski.— Siemoński Gabryel z Galicyi.— Wojski Wilhelm z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Bylica Felix do Galicyi.— Kremkij Henryk do Węgier.

DODATEK.

DODATEK
do Nru 58
Gazety Krakowskiey

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż część domu dolnego zabudowania pod L. 59 w gminie X. w mieście Żydowskiem położona, dziś do star: Lai Nidy i dzieci po star: Dawidzie Nida pozostałych należąca, których opiekunką jest taż Laja Nida pod L. 59 w Żydowskiem mieście, a przydanym opiekunem Fischel Weinblum pod L. 122 w gminie VI zamieszkali, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w Trybunale odbydź się mającą, a to na żądanie star: Joachima Samueła Robinson kupca w mieście Żydowskiem pod L. 56 zamieszkałego, jako cessyonaryusza star: Elkana Steinlauf, to jest: na satysfakcyą summy złp: 600 monetą srebrną polską z procentami 5/100 i kosztami, z oryginalnej summy 1020 złp: resztującego szacunku, na dolnej części domu pod L. 59 w gminie X. M. Krakowa z kontraktu kupna sprzedaży dnia 24 Grudnia 1827 r. urzędownie zawartego, w księdze VIII ingrossacyjnej na karcie 18 pod L. 9 dnia 7 Stycznia 1829 r. wpisanego, intabulowanego, pochodzącej, z mocy którego kontraktu nastąpiło dnia 31 Stycznia 1829 roku wezwanie exekucyjne przez Komornika Słodkowskiego, a następnie dnia 17 Lutego 1829 r. zajęcie całego dolnego zabudowania w dniu 19 Lutego 1829 r. do L. 69 w wykazie hypotecznym umieszczone, poczem zapadł wyrok Trybunału dnia 27 Marca 1829 r. ustanawlający cenę i dozorcę, w dalszem postępowaniu, w porządku ustanowienia warunków licytacyi, zapadły wyroki Trybunału, dnia 12 Czerwca 1829 r. zaoczny, dnia 2 Października 1829 r. w oczny, tudzież Sądu Appellacyjnego d. 16 Lutego 1830 r. zaoczny, i d. 21 Kwietnia 1830 r. w oczny, ustanawiające warunki licytacyi.

W ciągu tej exekucyi zawartym został akt urzędowy d. 9 Czerwca 1830 r. w księdze XIII ingrossacyjnej pod L. 173 dnia 10 Marca 1834 r. akt hypotecznych intabulowany, mocą którego zmarły Dawid Perec Nida z żoną Rachlą Lają, po upłacie 420 złp: resztującą należytość 600 złp: z obowiązali się na dzień 24 Czerwca 1833 r. star: Elkanowi Steinlauf pod rygorem kontynuacyi exekucyi, wypłacić, lecz gdy uchybili z obowiązania i star: Elkan Steinlauf mocą cessyi urzędowej d. 10 Stycznia 1834 r. zeznanej, a d. 10 Marca 1834 r. w aktach hypotecznych w księdze XIII. ingrossacyjnej pod L. 174 intabulowanej, ustąpił kwotę złp: 600 star: Joachymowi Samuelowi Robinsohn, przeto takowy w ciągu dalszego popierania exekucyi, wystawia dolne zabudowanie w mowie będącej nieruchomości na licytacyą, której cena szacunkowa na pierwsze wywołanie ustanowioną jest w summie 2400 złp: monetą srebrną polską.

Warunki licytacyi sądownie ustanowione, są następujące:

1) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część szacunku, w ilości 240 złp: na vadium, które w razie uchybienia dalszym warunkom, utraci i nowa licytacya na jego koszt i szkodę ogłoszoną będzie, popierający jednakże wierzyciel wolnym jest od składania vadii.

2) Natychmiast po licytacyi zapłaci nabywca podatki, jakie się okażą uprzywilejowane, oraz procenta od widerkaufów, niemniej kosza sprzedaży na ręce popierającego Adwokata Wincentego Szpor O. P. D. w skutek wyroku takowe ustanawiającego.

3) Widerkauffy jakieby się okazały, zostają przy nieruchomości, a potrącone będą z szacunku.

4) Resztę szacunku zapłaci nabywca w skutek klassyfikacyi z procentem po 5/100 od dnia zalicytowania, jako terminu od którego przychody z zalicytowanej nieruchomości, do niego należeć będą.

Gdyby w ciągu dni 8 po licytacyi znalazł się pretendent ofiarujący 1/4 część wyżej nad wylicytowany szacunek, tedy takowy winien przedewszystkiem złożyć w depozyt sądowy vadium 240 złp: i ofiarowaną 1/4 część wylicytowanego szacunku, a dopiero obok kwitu urzędu depozytowego, zgłoszenie swe w kancellaryi Trybunału uczynić ma.

Termina do licytacyi takowej ustanawiają się:

Pierwszy na dzień 15 Maja (
Drugi na dzień 19 Czerwca (1835 r.
Trzeci na dzień 22 Lipca (

Jednak na pierwszym terminie stanowcze przysądzenie nastąpić może, w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do 2/3 części, to jest do 1600 złp: zniżoną zostanie, i od tej wywołanie na tymże trzecim terminie, nastąpi.

Licytacyą tę z strony star: Joachima Samuela Robinsohn, popiera Wincenty Szpor Adwokat O. P. D.

Wzywają się przeto na licytacyą takową, w Sali Audyencyonalnej Trybunału I. Inst: w gmachu pod L. 106 w Krakowie od godziny 10 z rana posiedzenia swe odbywającego, nastąpić mającą, tak wszyscy chęć licytowania mający, jako też wszyscy wierzyciele, aby pod rygorem wyłaczenia ich wierzytelności, złożyli przez Adwokatów produkcye swych praw na pierwszym terminie licytacyi.

W Krakowie dnia 6 Marca 1835 r.

Janicki.

(Nadesłane z Missyi Cessarsko-Rossyjskiej)

OBWIESZCZENIE.

Ze strony Kommissyi Likwidacyjnej Gubernii Kijowskiej podaje się do publicznej wiadomości, że oprócz z konfiskowanych w Gubernii Kijowskiej majątków powstańców o których taż Kommissya w Grudniu r. 1832 udzieliła wiadomości, na nowo z konfiskowanemi zostały osobom, mającym uczestnictwo w ostatnim rokoszu, na zasadzie prawideł najwyżej utwierdzonych, wydanych przez główno dowodzącego I. armią i Jenerała Gubernatora Podolskiej i Wołyńskiej Gubernii majątki: Hrabi Włodzimierzowi Potockiemu w Gubernii Kijowskiej dusz męzkich 9024, w Podolskiej 2230, Wołyńskiej 22, Stefanowi Sapołskiemu 84 męzkich dusz w Lipowieckim Cyrkule Kijowskiej Gubernii, w Radomyskim Cyrkule: Jozefowi Michałowi Głębockiemu 89 męzkich dusz, oprócz gruntu przynoszącego czynsz, w Machnowskim Powiecie: Sewerynowi i Adolfowi Pilchowskim 218 dusz męzkich, Stanisławowi Mikołajowi Paschutt piąta część przypadająca z majątku matki jego wynosząca dusz 19. Oprócz tego zostały z konfiskowane ruchomości i nieruchomości, gdzieby takowe wynalezionemi być mogły, osobom mającym udział w byłym rokoszu: majątek Adolfa Pokrzewnickiego, Franciszka Czarneckiego, Likarego Szokalskiego, byłego Marszałka Powiatu Lipowieckiego Hr. Władysława Kraścickiego, Adryana Rafałowicza, Ekonoma Jozefa Sarchieckiego, Szlachcica Szukowskiego, Adama Bartoszewa v. Bartoszewicza, Jana Berpackiego, Ignacego Kasperskiego, Maleckiego, Soborszańskiego, Jakóba Jaworskiego, Tadeusza Czarneckiego i jego służącego, Franciszka Potockiego, i Józefa z familii niewiadomego, Iwana Malickiego, Piotra Szonszewskiego v. Rzonszewskiego, Karola Sadernowskiego, zagranicznego Soversa, Seweryna Kurmańskiego, v. Kruszyńskiego, Hipolita Meskowskiego, Iwana Łazarewicza, Ekonoma Smireckiego, Bidłowskiego, szlachcica Markowskiego, Mikołaja Czerwińskiego, Jankowskiego v. Jackowskiego, Krzysztofa Ostaszewskiego, Leona Witkowskiego, i jego Kozaka Moroza, Grzegorza Ostaszewskiego, Hipolita Skrzyńskiego, Warczyńskiego, Łukasza Białkowskiego, Bodakowskiego, Iwana Wojny, Teodora Dębskiego, Pawła Zborowskiego, Pawła Szukowskiego, Jana Sotyńskiego, Kazimierza Mazur, Ołtaszewskiego, Jana Peczarskiego, Stanisława Rumsz, Wojciecha Rzepeckiego, Saganowskiego, Longina Majewskiego, służącego dziedzica Bekierskiego Saliewskiego, Wincentego Medyńskiego, Wołoszyńskiego, Filipa Iwaszkiewicza, Mikołaja Szurawlewicza, Józefa Salewskiego, Mikołaja Narymius, Wincentego Opalińskiego, Alexandra, Hipolita i Spirydona Pusowskich, Iwana i Wiktora Popławskich, Franciszka Przestępskiego, Karola Cenkiewicza, Wincentego Wandałowskiego, Tomasza Sankowskiego, Piątkowskiego ucznia byłego Wileńskiego Uniwersytetu, Stanisława Mısłowskiego, Tymoteusza Czelnowskiego, Alexandra Rudzkiego, Baltazara Skąpskiego, Pawła Twardowskiego, Zenona i Floryana Habowskich.

Przeto zawezwani zostają wierzyciele wszyscy i dłużnicy tychże, równie jak ci którzy mają jakowe pretensye, do majątków tychże powstańców wyszczególnionych, stósownie do zatwierdzonych w tej mierze i przez tęż Kommissyą publikowanych zasad aby zgłaszali się do tejże Kommissyi, dłużnicy zaś aby w naznaczonym terminie stawili się dla wypłaty dłużnych przez nich summ.

Dnia 14 Grudnia 1834 roku.
